Nr 514. Kraków, Sobota 7 Listopada 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dworazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

† Antoni Durski.

Sokół polski okryje się żałobą. Umarł druh Durski, głośny organizator i twórca zawodowych ćwiczeń sokolich, naczelnik pierwszego Sokoła we Lwowie, a potem Związku, — człowiek, któremu sokolstwo polskie swój rozwój zawdzięcza. Był duszą i przywódcą wszystkich zlotów, a Sokołowi lwowskiemu nadał kierunek, na którym wzorowały się wszystkie gniazda. On wytworzył literaturę gimnastyczną w kraju, on teorye gimnastyczne stosował w praktyce.

Ś. p. Durski miał zazdrości godny dar skupiania ludzi koło siebie. Użył tego daru dla dobra idei sokolej. On stworzył pierwsze, karne zastępy sokole we Lwowie. Zaufanie, jakiem cieszył się w sferach obywatelskich, zachęcało do ofiarności publicznej, dzięki której stanął we Lwowie pierwszy gmach Sokoła w kraju: za nim dopiero pospieszyły miasta inne.

Ś. p. Durski urządził pierwsze zloty sokole we Lwowie, on powiódł zastępy sokolstwa polskiego na zloty do Pragi i Zagrzebia. Znane też i z czcią wymawiane było jego imię w całem sokolstwie słowiańskiem.

Obywatel cnót wielkich, patryota, Sokół polski w życiu i czynach, był takim sam, jakim chciał mieć innych. Na nim wzorowało się sokolstwo polskie. A przy wszystkich swoich, wprost zdumiewających zdolnościach zawodowych, niezwykle skromny, przystępny dla wszystkich, jednał serca i umysły dla ukochanej przez siebie idei sokolej. Poświęcił się jej cały, służył jej wiernie, umarł na posterunku.

Wraz z sokolstwem polskiem całe społeczeństwo polskie w wiekuistej pamięci zachowa zasługi ś. p. druha Durskiego.

Czołem jego pamięci!

* * *

S. p. Antoni Durski urodził się 23 lutego 1854 r. w Zbarażu na Podolu. Do szkół ludowych i średnich uczęszczał we Lwowie, a w r. 1871 zdał maturę z odznaczeniem. Następnie uczęszczał na politechnikę lwowską, a równocześnie udzielał nauki gimnastyki w Sokole lwowskim. W dniu 1 marca 1875 r. obejmuje ś. p. Durski naczelnictwo Sokoła lwowskiego i na tem stanowisku, czczony i poważany przez całe Sokolstwo polskie, dotrwał do ostatniej chwili życia, poświęcając się cały dla sokolstwa.

W r. 1884 ziszcza się marzenie ś. p. naczelnika: Sokół lwowski wprowadza się do własnego gniazda. Od tej chwili rozpoczyna się rozwój sokolstwa polskiego, którego duszą i inicyatorem jest ś. p. Antoni Durski.

W r. 1892 ś. p. Durski i pracująca z nim grupka Sokołów zbiera owoce swej pracy na pierwszym zlocie Sokolstwa polskiego, który odbył się w roku tym we Lwowie. W tym roku wydział powstałego właśnie Związku polskich towarzystw gimnastycznych, w uznaniu wyników zlotu i tyloletniej pracy ś. p. Durskiego, powołuje go na najwyższą godność naczelnika związkowego.

W dniu 1 marca 1900 r. całe sokolstwo polskie święciło jubileusz 25-letniej pracy ś. p. Antoniego Durskiego. Kilkanaście gniazd sokolich zamianowało go swym członkiem honorowym. Niemniej uroczyście obchodziło sokolstwo przed 3 laty uroczystość 30-letnich godów ukochanego naczelnika.

Ś. p. Durski chorował od dłuższego czasu na nowotwór żołądka. We wtorek poddał się operacyi na klinice lwowskiej, która trwała kilka godzin. Po operacyi stan pacyenta polepszył się. Onegdaj wieczorem przyszło nagle pogorszenie. Ś. p. Durski zmarł wczoraj rano o g. 5-tej. Pozostawił żonę i czworo dzieci.

* * *

Ze Lwowa telefonują nam:

Wczoraj po południu z powodu śmierci ś. p. Antoniego Durskiego odbyło się posiedzenie wydziału „Sokoła-Macierzy“ wspólnie z wydziałem Związku sokolego. Przemawiał prezes „Sokoła-Macierzy“ dr Czarnik, który, wspomniawszy o bolesnym ciosie, jaki dotknął Sokolstwo polskie, podniósł zasługi i prace zmarłego i oddał cześć jego pamięci. Przemówienia tego wysłuchali zebrani, stojąc.

Następnie przemówił wiceprezes Kwiatkowski, który przedłożył wnioski w sprawie pogrzebu ś. p. Durskiego. Uchwalono, aby pogrzeb odbył się w niedzielę o godz. 3 po południu, kosztem „Sokoła-Macierzy“. Zwłoki ś. p. Durskiego zostaną przeniesione dziś w południe do sali gimnastycznej gmachu „Sokoła-Macierzy“. Wieńców na trumnę wydział nie złożył, a zamiast tego przeznaczył wydział 100 kor., których cel później oznaczy. Wydział uchwalił wezwać także wszystkie stronnictwa, aby zamiast wieńców nadesłały do rozporządzenia wydziału pewną kwotę.

Przy wyniesieniu zwłok przed gmachem „Sokoła-Macierzy“ przemówi dr Czarnik. Wygłoszone zostaną także przemowy na cmentarzu. Uchwalono wezwać wszystkie gniazda lwowskie i krajowe, oraz stowarzyszenia polskie do udziału w pogrzebie.

Na gmachu „Sokoła“ wywieszono żałobną chorągiew. Odwołano do poniedziałku wykład prof. Chojnackiego, który miał się odbyć w niedzielę rano, i wieczorek, który miał się odbyć w niedzielę wieczór.

Zawiadomiono telegraficznie o śmierci Durskiego Związek Sokolstwa czeskiego i chorwackiego. — Uchwalono też zwrócić się do prezydyum miasta z prośbą o zapalenie lamp na ulicach, któremi będzie przechodził pochód żałobny.

Z wydziału okręgu I „Sokoła“ otrzymujemy następujący komunikat:

Z powodu śmierci ś. p. A. Durskiego, naczelnika Związku sokolstwa polskiego, postanowiło prezydyum okręgu I w porozumieniu z „Sokołem“ lwowskim wezwać gniazda, aby zamiast wieńców na trumnę przesłały pieniądze na ręce wydziału „Sokoła“ macierzy we Lwowie. Pieniądze użyte zostaną na cel, którego ogłoszenie nastąpi w najbliższym numerze „Przewodnika gimnastycznego“.

Członków „Sokoła“ krakowskiego zawiadamiamy, że dzisiejsza wieczornica z powodu żałoby nie odbędzie się.

Przesilenie gabinetowe.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń. Wszystkie dzienniki wieczorne zgodnie donoszą, że bar. Bienerth jest desygnowanym przyszłym prezydentem gabinetu w rasie ustąpienia bar. Becka. Możliwem jest, że już dzisiaj odbędzie się Rada ministeryalna, na której dymisya całego gabinetu będzie uchwaloną, a **w poniedziałek bar. Beck na audyencyi u cesarza wręczy swoją dymisyę.**

Wczoraj na życzenie korony bar. Beck prowadził dalej pertraktacye ze stronnictwami w sprawie ewentualnej rekonstrukcyi gabinetu. Bar. Beck konferował z ministrami Fiedlerem, Praszekiem, z niemieckim ministrem Pradem, posłem Wolfem i kilku innymi posłami. — Trudności rekonstrukcyi gabinetu są jednakże tak wielkie, że wątpią, czy zadanie to się uda.

„N. Fr. Presse“, która najostrzej zwalczała bar. Becka, teraz przypisuje winę jego ustąpienia partyi chrześcijańsko-społecznej, która rwie się do rządów. To samo donosi praskie pismo „Bohemia“, które jest organem posłów obstrukcyjnych i również zwalczało najostrzej bar. Becka. „Bohemia“ pisze: Gdyby dziś ktoś wglądnął do zamków królów i książąt feudalnych, zobaczyłby tam tryumfujące twarze z racyi pokonania wroga bar. Becka, który był wprost przez te sfery prześladowany od czasów reformy wyborczej.

Także klerykali od dawna życzą sobie upadku bar. Becka, gdyż wprawdzie jest on pobożnym katolikiem, lecz nie jest politycznym klerykałem.

Bar. Beck w swoich usiłowaniach rekonstrukcyi gabinetu natrafił nietylko na trudności rzeczowe, lecz także na trudności osobiste. Co się zaś tyczy bar. Bienertha, posiada on zaufanie partyi chrześcijańsko-społecznej, ale w spadku po bar. Becku ma objąć sytuacye bardzo trudne, n. p. obstrukcyę w Sejmie czeskim i jest wątpliwem, czy zdoła wszystkie trudności pokonać!

„Wien. Allg. Ztg.“ przynosi już nawet listę przyszego gabinetu bar. Bienertha. Owa lista według kombinacyi pisma, przedstawia się następująco:

Prezydyum i sprawy wewnętrzne — Bienerth, ministerstwo robót publicznych — Liechtenstein, handel — Weisskirchner, rolnictwo — br. Jarosław Thun, szwagier następcy tronu, oświata — Chiari albo Polak, ministerstwo sprawiedliwości — Sylwester albo Polak na wypadek, gdyby Chiari zostałby ministrem oświaty, ministerstwo kolei — Derschatta, ministerstwo skarbu — Fiedler, czeski minister-rodak — Czelakowsky, niemiecki minister-rodak — Schreiner, polski minister-rodak — Abrahamowicz albo Głąbiński.

Kombinacya ta jest zupełnie dowolną i nie ma absolutnie żadnej podstawy. — Wynika to także z doniesienia „Koresp. Centrum“, która przedstawia, że przed załatwieniem kwestyi portfelów musi być także rozstrzygniętem, na jakiej podstawie bar. Bienerth wyobraża sobie współdziałanie Czechów z Niemcami w przyszłym gabinecie. Niewątpliwie w danym razie tak jedna, jak i druga strona postawi żądanie zupełnego wyjaśnienia stosunków w sprawie językowej. Ani Czesi, ani Niemcy nie zadowolnią się żadnemi przyrzeczeniami i dlatego też jeszcze przed utworzeniem nowego gabinetu odbędą się narady czeskich i niemieckich mężów zaufania i od tych narad też będzie zależeć utrzymanie koalicyi i utworzenie gabinetu. Dotychczas zdaje się jednakże być problematycznem, czy to się uda, a wszystkie kombinacye przyszłego składu gabinetu są zupełnie fantastyczne.

Praga. „Ceskie Slovo“ donosi, że mimo wczorajszej uchwały Młodoturków, odbywają się jeszcze rokowania między Czechami a bar. Beckiem, a to za kulisami, celem utrzymania gabinetu. Pismo to sądzi, że Czesi żądają trzech portfeli, przyczem donosi, że oprócz dwóch dotychczasowych ministrów zostanie hr. Jarosław Thun ministrem-rodakiem czeskim.

Wiedeń. Bar. Beck wczoraj wieczorem udał się do cesarza na audyencyę i oświadczył, że jego **usiłowania o rekonstrukcyę gabinetu nie powiodły się**, wobec czego składa w ręce monarchy powierzoną mu misyę przeprowadzenia rekonstrukcyi gabietu.

Jest już pewnem, że **na dzisiejszej Radzie ministrów będzie postanowioną dymisya całego gabinetu.** Misyę utworzenia nowego gabinetu otrzyma Bienerth, a gdyby jego usiłowania w tym kierunku nie powiodły się, **będzie utworzony gabinet urzędniczy.**

Następca bar. Becka przyszły prezydent ministrów bar. Bienerth liczy obecnie 43 lat. Jest on wnukiem Schmerlinga. Służbę urzędniczą rozpoczął w r. 1896 i już w r. 1905 został szefem sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych, a następnie kierownikiem tego ministerstwa. W gabinecie bar. Becka jest on kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Bar. Bienerth dotychczas nie angażował się politycznie, zapewniają jednakże, że zapatrywaniami jest bardzo zbliżony do partyi chrześcijańsko-społecznej, czego dał dowody szczególnie jako wiceprezydent Rady szkolnej krajowej w Wiedniu.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Uwięzienie patrolu serbskiego.

Budapeszt. „Pesti Naplo“ donosi, że oddział 43 austr. pułku piechoty napotkał na wyspie Mołdawie patrol Serbów **i uwięził ich.**

Zakaz transportu broni do Serbii.

Budapeszt. Minister handlu Kossuth wydał rozporządzenie, zabraniające pocztom przyjmowania do Serbii przesyłek, zawierających broń.

Przeciw bandom w Bośni.

Wiedeń. „Zeit“ donosi, że wobec niepewnych stosunków na Bałkanie i wobec obawy, że Serbia utworzy bandy w Bośni i Hercegowinie, mają tam być utworzone lotne oddziały, całkiem specyalnie uzbrojone i mające specyalne zadanie operowania przeciw bandom. Takie lotne oddziały okazały się bardzo skutecznymi w początkach okupacyi.

Wojska tureckie w Sandżaku.

Salonika. Rząd turecki wysłał do Sandżaku **sześć batalionów.**

Bojkot Austryi.

Salonika. — Komitet młodoturecki zarządził wstrzymanie przesyłek nadesłanych tutaj pocztą z Austro-Węgier. Obecnie zaczyna się rozwijać bojkot austryackich przesyłek pocztowe.

Deputacya bośniacka u cesarza.

Sarajewo. Deputacya katolicka Bośni i Hercegowiny udaje się 23 b. m. do Wiednia, dla złożenia hołdu monarsze.

Wiedeń. Na dworcu powita uroczyście katolicką deputacyę hołdowniczą z Bośni i Hercegowiny reprezentacya gminy Wiednia i Dolno-Austryackiej Izby handlowej.

Z Serbii.

Belgrad. Jeden z dzienników przynosi pogłoskę, że minister wojny domaga się od skupczyny **nowego kredytu 30.000.000 denarów.**

Belgrad. „Beogracke Nowiny“ domagają się kategorycznie ogłoszenia moratoryum, gdyż to jedynie może zapobiedz krachowi finansowemu tysięcy obywateli serbskich.

Belgrad. Dzienniki donoszą, że 300 więźniów zostało warunkowo wypuszczonych na wolność.

Belgrad. Dziennik „Truba“ domaga się rozwiązania kwestyi spiskowców, ponieważ dopiero po definitywnem usunięciu tej kwestyi naród angielski, którego wielka moralność jest ogólnie znaną, będzie mógł okazać narodowi serbskiemu sympatyę w całej pełni.

Konstantynopol. Serbia stara się uzyskać od Porty udogodnienia przewozowe dla eksportu serbskiego.

Sarajewo. Organ radykalny serbski w Mostarze „Narod“ przestał wychodzić.

Powrót ks. Jerzego.

Belgrad. Burmistrz wydał odezwę do ludności z wezwaniem, aby z okazyi dzisiejszego powrotu ks. Jerzego ze skutecznej misyi w Rosyi, powitała go w jak najserdeczniejszy sposób.

Rokowania bułgarsko-tureckie.

Konstantynopol. Dziś wieczorem u wielkiego wezyra odbędzie się czwarte posiedzenie delegatów turecko-bułgarskich.

Zajście pograniczne turecko-bułgarskie.

Sofia. Bułg. ag. telegr. donosi: Depesza z Saloniki, podana przez dziennik urzędowy turecki o napadzie na 30 osób rąbiących drzewo przez żołnierzy bułgarskich, jest nieprawdziwą. Przebieg zajścia jest następujący: Dnia 24 z. m. patrol bułgarski spostrzegł trzech tureckich ludzi na bułgarskim obszarze. Kiedy Turcy wezwani, aby stanęli, nie posłuchali tego, patrol był zmuszony strzelać. Na to mieszkańcy dotyczącej miejscowości w liczbie 50 zaczęli strzelać na bułgarskich żołnierzy, nikogo jednak nie trafiając. Sądzą, że jeden Turek został zabity. Podobne zajścia z przemytnikami na granicy nie są rzadkością.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Onegdaj zarówno francuski, jak i angielski ambasador poczynili u Porty kroki w sprawie rozbrojenia Turcyi, przyczem wskazali na odesłanie do domu rezerwistów w Bułgaryi i zapytali, kiedy Turcya zamierza rozpuścić do domu rezerwy, powołane na trzy tygodnie na ćwiczenia, oraz redyfów.

Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że to nastąpi za tydzień

Wobec wiadomości, że Turcya ma jeszcze dalej powoływać redyfów i że powołano rekrutów z następnego roku, panuje w kołach politycznych przekonanie, że Porta musi tego zaniechać, ponieważ Bułgarya wypuściła rezerwistów jedynie z powodu kroków mocarstw i zapewnienia, że Turcya w podobny sposób postąpi.

Konstantynopol. Nowe irade pozostawia ministrowi wojny wolność rozporządzenia wojskiem drugiej dywizyi w Ildiżkiosku. Pierwszy batalion odszedł już z Ildiżu do Pera.

Konstantynopol. Tureckie dzienniki donoszą, że Rada ministrów postanowiła wyrazić podziękowanie angielskim oficerom, którzy ofiarowali się wstąpić na ochotnika do armii tureckiej na wypadek wojny.

Eksposé Izwolskiego w Dumie.

Petersburg. Dzienniki donoszą iż minister Izwolski w sprawie bałkańskiej wygłosi mowę w Dumie na pewne w przyszłym tygodniu.

Dar carski dla Czarnogóry.

Petersburg. Car podarował księciu czarnogórskiemu okręt „Cherson“. Okręt ten już car Aleksander III swego czasu podarował Czarnogórze, wtedy jednak daru nie przyjęto. Obecnie na prośbę ks. czarnogórskiego, car polecił odesłać mu ten okręt.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Wiadomość, jakoby austro-Węgierski ambasador zaprotestował przeciwko przewozowi serbskiego materyału wojennego przez Turcyę, jest nieuzasadnioną.

Francya i Niemcy.

(Tel. „N. Reformy“).

Paryż. Jak Ag. Havasa donosi, do wczoraj g. 5½ wieczór nie nadeszła odpowiedź Niemiec.

Paryż. Dzisiaj odbędzie się Rada ministeryalna. Minister Pichon wczoraj przed południem nie otrzymał żadnego telegramu z Berlina w sprawie zajścia w Casablanka. Sądzą, że odpowiedź Niemiec nadejdzie tu do dzisiaj rana.

Paryż. W artykułach miarodajnych dzienników o wypadkach z Casablanki, znać już było wczoraj pewne uspokojenie.

Głosy prasy.

Paryż. „Gaulois“ pisze w numerze wczorajszym: Cesarz Wilhelm przebywa dziś z cesarzem Franciszkiem Józefem. Nie przypominając dobrych stosunków Francyi z cesarzem, jesteśmy pewni, że wypowie pokojowe słowa do swego sprzymierzeńca i doradzać mu będzie rozwiązania zajścia w Casablanca w sposób honorowy zarówno dla Francyi jak i dla Niemiec. Rola przyjaznego sędziego rozjemczego odpowiada cesarzowi Franciszkowi Józefowi, którego mądrość i lojalność cały świat napełnia czcią.

Petersburg. Prasa komentuje żywo zajście w Casablanca i zapewniając Francyę o sympatyi Rosyi, nakłania do umiarkowania. Oficyalne koła żywią pełny optymizm.

Po interwiewie Wilhelma II.

(Telegr. „N. Reformy“).

Berlin. Kanclerz ks. Bülow konferował wczoraj z sekretarzem stanu Schönem.

Interpelacya w parlamencie.

Berlin. Na końcu wczorajszego posiedzenia parlamentu prezydent podał do wiadomości, że interpelacye w sprawie oświadczenia cesarskiego zamierza postawić na porządku dziennego posiedzenia wtorkowego.

Harden o interwiewie.

Berlin. Organ Hardena „Zukunft“ przynosi artykuł, zatytułowany „Przeciw cesarzowi“, w którym bardzo szczegółowo przedstawia historyę ogłoszenia interwiewu cesarskiego. Artykuł występuje bardzo ostro przeciw cesarzowi Wilhelmowi.

TELEGRAMY

z dnia 7 listopada.

Wiedeń. Cesarz złożył wczoraj po południu małżonce przeniesionego z Wiednia do Berlina ambasadora angielskiego Goshena wizytę pożegnalną i zabawił pół godziny.

Biura pensyjne.

Wiedeń. Dziennik ustaw państwowych opublikuje dziś obwieszczenie ministerstwa spraw wewnętrznych o terytoryalnem odgraniczeniu i o siedzibach, mających być utworzonych krajowych miejsc dla zakładów pensyjnych. Między innemi kierownictwo kraj. biura we Lwowie będzie poruczone Kazimierzowi Karolowi Listowskiemu radcy sądowemu i zastępcy dyrektora kolei państw. we Lwowie.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza w nieurzędowej części nazwiska członków i zastępców biur pensyjnych. Dla kraj. biura pensyjnego we Lwowie zostali członkami: Stanisław Bal, Józef Gorecki, Jakób Hecht, Edmund Jachimowicz, Wincenty Paszcza, dr Józef Raczyński, Edmund Riedl, dr Tadeusz Sołowij, hr. Stanisław Stadnicki i dr Wład. Stesłowicz; zastępcami: Ernest Buraczyński, dr Jan Jordan, dr Jarosław Kudaczkowski, Michał Ryc, Waleryan Stawiarski, hr. Kazimierz Szeptycki, Edward Uderski, Ludwik Winiarz i Józef Woliński.

Trzęsienie ziemi.

Praga. Z wielu miejscowości Czech i Saksonii donoszą o trzęsieniu ziemi.

Karlsbad. Wczoraj o godz. 5·45 rano większość mieszkańców odczuła trzęsienie ziemi.

Pławno. Ubiegłej nocy odczuto tu ponownie trzęsienie ziemi, które było najsilniejsze w obecnym okresie.

Gryc. Wczoraj o godz. pół do 6 rano odczuto tu i w okolicy ponowne trzęsienie ziemi.

Freiberg (Saksonia). Wczoraj o godz. ½6 rano odczuto to i w innych miejscowościach Saksonii silne trzęsienie ziemi.

Drezno. Wczoraj o g. 5·36 rano w Dreznie i w okolicy odczuto trzęsienie idące od zachodu na wschód.

Czesi przeciw bumlom.

Praga. Pos. Klofacz zapowiedział, że w przyszłą niedzielę uda się z kilkuset zwolennikami na Przekopy i przeszkodzi bumlowi studentów niemieckich. Wczoraj po południu pos. Klofacz wezwany do namiestnika, oświadczył, że Czesi obstają przy zakazie bumlów studentów niemieckich.

W tej sprawie namiestnik konferował także z innymi posłami.

Z armii.

Wiedeń. Między ministerstwem wojny a ministerstwem obrony krajowej i honwedów, oraz ministerstwem skarbu toczą się rokowania w sprawie zaprowadzenia dla wojskowych 35 letniego czasu służby.

Cesarz Wilhelm w Austryi.

Wiedeń. Cesarz Wilhelm w towarzystwie arcyks. Franciszka Ferdynanda i świty przybył o g. 6 m. 5 wiecz. samochodami z Eckartsau do zamku schoenbruńskiego.

Wiedeń. Wczoraj o g. 7-mej wieczorem odbył się w Schönbrunie obiad, w którem prócz monarchów wzięli udział między innymi: minister spraw zagranicznych bar. Arenthal, ambasador niemiecki w Wiedniu Tschirsky, ambasador austryacki Schöcheny-Marich i świta. O g. 9 m. 10 cesarz Wilhelm pożegnany serdecznie przez cesarza i arcyks. Franciszka Ferdynanda, odjechał do Donau Eschingen.

Ustąpienie rosyjskiego ambasadora w Wiedniu.

Wiedeń. Ponieważ tutejszy ambasador rosyjski Urusow jest poważnie słaby, funkcye jego objął na stałe radca ambasady, Szerbejew. Urusow nie wróci już na swe stanowisko.

Strajk głodowy.

Budapeszt. Jak donoszą z Zagrzebia, strajk głodowy Chorwatów i Serbów, uwięzionych pod zarzutem agitacyi wielkoserbskiej, trwa dalej. Ksiądz Nilicz już od dziewięciu dni nie przyjął żadnego pokarmu i jedynie pije wodę. Był on codziennie przesłuchiwany przez sędziego śledczego przez kwadrans i dopiero wczoraj tak osłabł, że z polecenia lekarza oddano go do szpitala. Wszelkie perswazye, aby przyjął jakiś pokarm, na nic się nie przydały.

Powiększenie floty włoskiej.

Rzym. Minister marynarki zażądał kredytu **200 milionów lirów** na budowę czterech nowych okrętów wojennych o pojemności 20.000 tonn.

Prasa angielska przeciw Niemcom.

Londyn. Prasa angielska atakuje dzisiaj rząd niemiecki, któremu zarzuca, że chce zakłócić spokój w Europie. „Daily Nevs“ pisze, że trzeba będzie utworzyć koalicyę pokojową, aby zmusić państwo niemieckie do utrzymania pokoju. Inne dzienniki piszą, że gdyby Niemcy chciały sprowokować Francyę, ta nie będzie w takim wypadku odosobnioną.

Strajk kolejowy we Francyi.

Paryż. Dyrekcya kolei wschodnich za pośrednictwem rządu postanowiła zapowiedziane ukaranie maszynisty przeprowadzić w łagodniejszej formie, tak że obecnie jest pewna nadzieja, iż strajk da się ukończyć.

Paryż. Istnieje nadzieja ugodowego zażegnania kwestyi spornej między personalem kolejowym a koleją wschodnią.

Neoslawizm.

Petersburg. Delegacya rosyjska z konferencyi praskiej odbyła w Petersburgu posiedzenie w obecności 20 członków pod przewodnictwem Krassowskiego. Makłakow i Wergun zaprojektowali zorganizowanie szeregu wykładów publicznych w sprawach bośniacko-serbskich i polsko-rosyjskich. Na wniosek Krassowskiego i hr. W. Bobrinskiego postanowiono pierwszy wykład publiczny prowincyonalny zorganizować w Wilnie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 7 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Amaranta m. i Florentego b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 42, zachód o godz. 4 min. 06; długość dnia godzin 9 min. 24.

Teatr miejski w Krakowie: „Chrabąszcze“ i „Wampir“

Teatr ludowy (ul. Rajska): „Dwanaście żon Jafeta".

Teatr Kinetoa: O godz. 4 po południu specyalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej z odpowiednim programem (U źródeł Sekwany, połów wielorybów i t. p.).

W Tow. nauczycieli szkół wyższych (w sali uniw. Jagiell.) referat prof. T. Łopuszańskiego p. t. „Ministeryalne reformy szkoły średniej", o 6 wiecz.

W klubie słowiańskim odczyt prof. T. Grabowskiego, o pół do 6 wiecz.

W polskim Związku niewiast katol. referat p. Rychłowskiej p. t. „O Stowarzyszeniu św. Zyty", o 4 po poł.

Odczyty w Instytucie muzycznym p. t. „Historya muzyki", o 6 wiecz.; w Kółku historyków U. U. J. prof. dra Ptaśnika p. t. „Biskup Chrystyan a Krzyżacy", o 6 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: po poł.: „Zbójcy"; wiecz.: „Madame Butterfly".

Korowód z pochodniami. Z miasta otrzymujemy następującą informacye: Z inicyatywy komitetu obywatelskiego odbędzie się dziś wieczorem korowód z pochodniami, w czasie którego delegacye korporacyj obywatelskich krakowskich, oraz gmin podmiejskich złożą podziękowanie i życzenia prezydentowi miasta Krakowa i posłom z miasta Krakowa, z powodu urzeczywistnienia „Wielkiego Krakowa". Korowód wyruszy przed godz. 6 z placu Matejki przez ul. Floryańską, Rynek, ul. Grodzką na plac WW. Świętych przed mieszkanie prezydenta miasta.

Kiermasz jesienny, pierwszy w sezonie, odbędzie się jutro w starym teatrze o godz. 3 po południu, na dochód zakładu p. Żurowskiej. Wstęp 40 hal., dla młodzieży 20 hal. U wstępu na kiermasz urządzony będzie bufet, gdzie role gospodyń będą pełnić panie: Michałowa Chylińska, Janowa Federowicza, Stanisławowa Gólska, Józefa Grodyńska, Walerowa Jaworska, Edmundowa Kiemensiewiczowa, Wilhelmowa Kotlarsowa, Krystyna Kwiatkowska, Karolowa Zuczkowa, Franciszkowa Marysewska, Józefowa Muczkowska, Albina Salbówna i Michałowa Śliwińska. Na środku sali będzie bazar zielony, garon, kwiaty i owoce, a ogrodniczkami będą panie: bar. Teodorowa Theobaldowa z córką i ks. Róża Ponińska. Na około będą: bombonierka różowa z cukierkami, którymi będą obdarzać pp. Stanisławowa Krzyżanowska, Amanda Nenyczkowa i Janina Reżnowska; bazar niebieski, galanteryjny, gustowny — pp. Romanowa Jakubowska z córką, p. Łazarska i Olga Męcińska; bazar żółty (lalki, zabawki) — pp. Mieczysławowa Dembowska i Leonowa Zieleniowska; kram biały gospodarski (sprzęty i przedmioty spożywcze) — pp. Janowa Bukowska, Władysławowa Kaczmarska, Ludomiłowa Korczyńska i Lucyna Sporzyńska; namiot turecki (a czarna kawą) — pp. Izabela Sikorska i Janowa Szanki; wreszcie poczta nieustająca — pp. Władysławowa Grodyńska z córką i Władysławowa Paleczna, a nadto wiele źródeł szczęścia. U wstępu będą panie: Mieczysławowa Dąbrowska, Karolowa Górska, Władysławowa Poźniakowa, Walentowa Sikorska i Zygmuntowa Wierzbicka. Podczas kiermaszu będzie przygrywać muzyka 100 p. p.

Ankieta sportowa. Sekcya sportowa przy kraj. Związku turystycznym odbyła we czwartek zebranie w sprawie sportów zimowych. Nadporucznik p. Bobkowski referował sprawę zainicyowania w Krakowie sportów zimowych obok jedynie będącego dziś w użyciu łyżwiarskiego, mianowicie zorganizowania oddziału narciarzy i jazdy na saneczkach. W dłuższej dyskusyi, która się na tle referatu wywiązała, podkreślono, że sporty zimowe mają w naszem mieście racyę bytu i znajdą wielu zwolenników, należy tylko zorganizować wpisy i kursa dla nauki tych sportów. Publiczność krakowska musi się przyzwyczaić do sportu narciarskiego i saneczkowego i poznać, że są to sporty nietylko bardzo przyjemne, ale i korzystne dla zdrowia. Ankieta uchwaliła w najbliższym czasie otworzyć wpisy do oddziału narciarzy.

Z teatru ludowego. Ponieważ rozporządzeniem krakowskiej komendy korpusu cofnięto pozwolenie dla muzyki wojskowej aby grała w teatrze ludowym, a pertraktacye dyrekcyi teatru z tutejszymi orkiestrami cywilnymi nie przyniosły rezultatu, dyrekcya była zmuszona odwołać prawie wszystkie przedstawienia w ubiegłym tygodniu z braku orkiestry. Stan taki ze względu na zagrożenie bytu sceny ludowej i publiczności, trwać dłużej nie mógł, wobec czego prezydyum miasta zwróciło się do komendy korpusu z przedstawieniem stanu rzeczy i z prośbą o przywrócenie orkiestry wojskowej dla teatru ludowego. Interwencya ta, jak się dowiadujemy, była skuteczną i komenda korpusu przywróciła swe zezwolenie, tak, że już od przyszłego tygodnia orkiestra wojskowa zajmie swe miejsce w teatrze ludowym. Aż do tego czasu grać będzie jeszcze prowizoryczna orkiestra prywatna.

Od poniedziałku dyrekcya teatru ludowego wprowadza jako nowość, popołudniowe przedstawienia popularne dla młodzieży szkolnej. Na pierwsze takie przedstawienie w dniu 9 b. m. dane będą „Damy i huzary". Ceny na popularne przedstawienia wynosić będą od 60 do 20 hal. Tę inowacyę przyjąć należy z uznaniem, chodzi tylko o to, aby dobór sztuk był odpowiedni. Przedstawienia popularne rozpoczynać się będą o g. 5 popołudniu.

Muzyka kościelna. W niedzielę, 8 b. m., odśpiewane zostaną staraniem Instytutu muzycznego w kościele św. Anny podczas sumy o godz. 11 przed południem dwie pieśni na chór mieszany układu p. Świerzyńskiego pod wodzą kompozytora, oraz msza Leitnera na chór męski.

Ze Stow. urzędniczek pocztowych. Zapowiedziany na niedzielę, 8 b. m., wieczorek z tańcami z powodów od wydziału Stowarzyszenia niezależnych odłożony został na niedzielę, 15 b. m.

Polski związek niewiast katolickich (Pałac Spiski) rozpoczyna zwykłe zimowe sobotnie zebrania z dniem dzisiejszym o godz. 4-tej po południu. Na porządku dziennym dzisiejszego zebrania jest pogadanka o stowarzyszeniu św. Zyty, które zagai p. Rychłowska, przewodnicząca tego stowarzyszenia Wstęp dla członków i gości 10 hal. Osobne zaproszenia przed żadną pogadanką rozsyłane nie będą.

Wieczór autorów urządza w najbliższym czasie „Związek akademicki". W wieczorze przyrzekli współudział wybitni przedstawiciele naszej literatury ostatniej doby.

O obrazę czci. W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z rozprawy sądowej p. Janiny Borowskiej, otrzymujemy od jej zastępcy prawnego, dra Wiktora Bogdaniego, następujące wyjaśnienie:

W porannym numerze „Nowej Reformy" z dnia 6 b. m. w sprawozdaniu z rozprawy przeciw p. Kazimierzowi Krzysztoniowi zamieszczono wzmiankę, jakobym ja jako zastępca Janiny Borowskiej sprzeciwił się dowodowi ze świadka Burcewa rzekomo z tego powodu, iż Burcew, jako autor kilku ówczesnych artykułów, nie zasługuje na wiarę.

W interesie prawdy proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie sprostowania, iż co do Burcewa oświadczyłem, że nie czuję się powołanym do krytykowania go, że więc w tym kierunku powołuję się jedynie na artykuł „Głosu" lwowskiego z dnia 26 września 1908 nr. 221, który to artykuł odczytałem.

W artykule tym podano z powołaniem się na „Oczesskija Nowosti", iż Burcew po otrzymaniu rzekomo z archiwum departamentu policyi dokumentów, kompromitujących byłego szlisselburczyka Starodworskiego (skazanego w r. 1887 na dożywotnie roboty ciężkie za zabicie słynnego inspektora policyi Sudejkina i uwolnionego ze Szlisselburga dopiero w 1905 r.), nie sprawdzając wiarygodności ich, ogłosił je drukiem i zaopatrzył obraźliwemi dla Starodworskiego komentarzami, wydanemi jako osobna broszura. Mieszkający w Petersburgu Starodworskij zupełnie przypadkowo dowiedział się o tem i natychmiast zażądał zwołania sądu honorowego między nim a Burcewem. — W posłanym przezeń do Burcewa w tej sprawie liście, Starodworskij w wyrazach nader energicznych twierdzi, że ogłoszone dokumenty zostały sfałszowane przez tych, którzy je dostarczyli, oraz żąda, by już wydrukowana i rozdana poszczególnym ludziom broszura Burcewa, została natychmiast wycofaną z obiegu i zniszczoną. Na sędziego ze swej strony Starodworskij wybrał Wiktora Czernowa, znanego i szanowanego w świecie rewolucyjnym b. redaktora organu socyalistów-rewolucyonistów, „Syna Otieczestwa".

Dr Wiktor Bogdani.

Z sali sądowej. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw 18-letniemu Stanisławowi Partyce, karanemu już kilkanaście razy sądownie za różne przestępstwa, składał zeznania szereg świadków, przeważnie młodych bezdomnych włóczęgów. Po zamknięciu postępowania dowodowego, przewodniczą rozprawy radca dr Trzaskowski, przedłożył sędziom przysięgłych trzy główne pytania, odnoszące się do zbrodni kradzieży, dokonanej na szkodę p. Salomona Baumingera, do zbrodni rabunku dokonanej na osobie Kubickiego, chłopca z zakładu św. Józefa, oraz do przekroczenia lekkiego uszkodzenia ciała na osobach chłopców Jana Lepiackiego i Franciszka Grabowskiego. Po przemowie prokuratora dr Obtułowicza i obrońcy oskarżonego p. Pawłowicza, sędziowie przysięgli zatwierdzili pierwsze pytanie 12 głosami (w tem 9 głosów „tak" z przyjęciem wartości poniżej 600 K) również 12 głosami zatwierdzili pytanie drugie, nie przyjmując jednak zbrodni rabunku, a trzecie pytanie zaprzeczyli. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał skazał Stanisława Partykę na dwa lata ciężkiego więzienia; oskarżony wyrok przyjął.

Teror ekonomiczny w Krakowie. W uzupełnieniu opisu starcia między robotnikami z fabryki p. Kalmusa na Dajworze zaznaczyć należy, że jako napastników, aresztowała policya: Jakóba Czosnka, Salomona Feigina, Józefa Hochberga, Abrahama Jakubowicza, Jakóba Lawendę, Hirscha Mąkę, Izraela Rosenbauma, Chaima Sirotę i Dawida Stiebla. W związku z tem zajściem pozostaje aresztowanie p. Natana Mischela, urzędnika krakowskiej Kasy chorych dla robotników. Policya aresztowała go z następującego powodu: We czwartek wieczorem doniesiono policyi, że główny napastnik, który w czasie starcia strzelił trzykrotnie z rewolweru, a później zbiegł, ukrywa się w stowarzyszeniu robotniczem „Postęp". W lokalu tym odbywało się wtedy zebranie zawodowe robotników; komisarz policyi chciał tam wejść, aby przekonać się, czy niema tam poszukiwanego zbiega, robotnicy z p. Mischelem na czele nie chcieli go wpuścić, za co p. Mischel został aresztowany. Mimo interwencyi tutejszej partyi socyalistycznej, której członkiem jest p. Mischel, nie wypuszczono go na wolność, ale wraz z dziewięciu aresztowanymi odstawiła go policya do sądu karnego, a mianowicie jego pod zarzutem „ukrywania i ułatwiania ucieczki przestępcy", a robotników pod zarzutem „ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałtu publicznego".

Ogień. W mieszkaniu właściciela mleczarni Izaaka Beckmana przy ulicy Krakowskiej l. 26 wczoraj koło godz. 5 po południu z powodu silnego napalenia w piecu, zapaliła się belka przy kominie. Domownicy stłumili ogień w zarodku jeszcze przed przybyciem straży pożarnej.

Porzucenie dziecka. Wczoraj po południu przybył do szpitala św. Ludwika jakiś mężczyzna z dzieckiem dwuletniem, prosząc o przyjęcie go jako chorego do szpitala. Podał, że nazywa się Wilkosz, a dziewczynka Stanisława. Korzystając z nieuwagi służby szpitalnej, mężczyzna pozostawił dziecko w poczekalni, a sam zbiegł. Jak lekarze po zbadaniu orzekli, dziecko jest zupełnie zdrowe, z czego wynikałoby, że mężczyzna ów celowo przybył z dziewczynką, aby ją w szpitalu pozostawić. Jego nazwisko jest prawdopodobnie zmyślone. Dziecko pozostało na razie w szpitalu.

Cyrk Edison, otwarty ponownie we własnym budynku przy ul. Wielopole, daje od tygodnia przedstawienia o bardzo interesującym programie. W tygodniu obecnym cieszy się wielkiem powodzeniem „Uprowadzenie przez Indyan", serya obrazów, które są rekordem sztuki kinematograficznej, oraz zajmująca gra świetlna „kwiaty". Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 8 wieczór. Jestto godzina nieco zapóźna i z wielu stron dochodzą nas życzenia, aby przedstawienia kinematograficzne rozpoczynały się wcześniej.

Jubileusz fabryk Barucha. Znane fabryki pod firmą Maurycego Barucha, do których należą dwa młyny parowe w Podgórzu, parowa cegielnia w Łagiewnikach i fabryka pieców kaflowych, obchodziły będą w dniu jutrzejszym 8 b. m. jubileusz 60-letniego istnienia. Z jubileuszem tym łączy się także jubileusz dyrektora fabryk p. Franciszka Maryewskiego, posła na Sejm i burmistrza podgórskiego, który obchodzi 40-letnią rocznicę pracy w fabryce, najpierw na stanowisku urzędnika, a od 20 lat na stanowisku dyrektora i kierownika fabryk.

Jubileusz rozpocznie się w niedzielę 8 b. m. nabożeństwem uroczystem w kościele OO Redemptorystów w Podgórzu, poczem o godz. 11 odbędzie się wręczanie upominków w biurze młynów właścicielowi i dyrektorowi. W południe odbędzie się uczta w sali „Sokoła" podgórskiego dla personalu fabrycznego. Z okazyi jubileuszu p. Maryewskiego urządza na jego cześć kasyno obywatelskie w Podgórzu w lokalu własnym o g. 7 wieczór bankiet, przy udziale zaproszonych gości.

W Czarnej Wsi miejscowa straż ochotnicza pożarna urządza jutro, w sali „Domu robotniczego", przy ulicy św. Tomasza l. 37, przedstawienie dramatu ludowego „Młynarz i jego córka". Czysty dochód przeznaczony na nowe mundury. Początek o pół do 8 wiecz.

Pochwalanie zbrodni Siczyńskiego. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj przed tutejszym trybunałem wyrokującym odbyła się rozprawa przeciw Michalinie Chałamaj, oskarżonej o to, że w dniu pogrzebu ś. p. Potockiego pochwalała czyn Siczyńskiego i wyraziła się, iż zrobiłaby to samo, a „najwyżej poszłaby za to na hak". Trybunał, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał ją na jeden tydzień zwykłego aresztu.

Wystawa secesyonistów rosyjskich w Wiedniu. Z Wiednia telefonują: Wczoraj w „Secesyi" wiedeńskiej nastąpiło otwarcie wystawy secesyonistów rosyjskich.

Pożar magazynów wojskowych. Z Wiednia telefonują: W Korneuburgu spłonęły wczoraj w nocy dwa wielkie magazyny pułku kolejowego i telegraficznego, napełnione materyałem wojennym. — Szkoda wynosi 300.000 K. Istnieje przypuszczenie, że ogień był podłożony.

Okradanie statków dunajowych. Z Budapesztu telegrafują: Tutejsza policya wykryła, że na wielu statkach, przewożących Dunajem zboże, podczas nocy popełniane są kradzieże zboża w większych rozmiarach. Sledztwo wykazało, że istniała zorganizowana szajka złodziei, którzy nocami podpływali pod statki, a będąc w porozumieniu z sternikami, kradli podczas każdej takiej wyprawy 20—25 worków zboża; wyprawy odbywały się około 20 razy na noc. Jeden ze złodziei, aresztowany, przyznał, że proceder ten uprawiano już od 10 lat i że on sam w tym przeciągu czasu skradł zboża za około 180.000 koron. Jako współwinnych zaaresztowano przeszło 20 sterników statków przewozowych.

Zamach dynamitowy z zemsty. Z Budapesztu telegrafują: W pałacu Pauliny Metternichowej, nieznany sprawca z zemsty na zarządcę jej dóbr, podłożył dwa naboje dynamitowe, których wybuch wyrządził w pałacu wielkie szkody. Ofiar w ludziach na szczęście niema.

Balon Zeppelina. Z Berlina telegrafują: Następca tronu wraz z hr. Zeppelinem weźmie udział we wzlocie jego balonu, który nastąpi w przyszłym tygodniu.

Katastrofa okrętowa. Z Gdańska telegrafują: Wczoraj w nocy podczas bardzo silnej burzy, szczeciński parowiec „Archimedes" rozbił się w szczątki. Z 13 ludzi załogi 10 utonęło, a tylko 3 wyratowano.

Mianowania. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa Jakóba Stannenbauma zastępcą naczelnika I sekcyi konserwacyi w Krakowie.

Zmarli.

Augusta z Calvasów Pszornowa, żona architekta, zmarła w Krakowie w 36 roku życia. — Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 8 b. m., o g. 2 po południu, z dworca kolejowego w Słotwinie na cmentarz w Okocimie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Wilhelm Salerno de Colonna z Monachium, dr Eberhard Wencel z Merseburga (Saksonia), rotm. bar. von Engelhart z Wiednia, inż. B. Belimarkowicz z Niszu (Serbia), inż. Jean de Cassan Fleyrac z Paryża, inż. Emil Świerczewski z żoną z Radwanowic, dr Edward Rouiet z Neuschatel (Szwajcarya), dr Stefan Znamięcki z Krakowa, prof. Adam Górski z Drohobycza, nadpor. Wilhelm Kunzelmann i Karol Kaczyński z Krakowa. Karol Gąsiorowski i Marya Dudziak z córką z Nowego Sącza, Maryan Weiter Nowak z Sidziny, Janina Dudrowicz z matką z Nowego Targu, Piotr Władysław Sobolewski ze Lwowa, prof. Józef Władysław Reiss z Złoczowa, Witold Kubicki z Piotrkowa, Ludwik Lewandowski z Szczucina, Władysław Kłopotowski z Podola rosyjskiego.

GRAND HOTEL: hr. Tomasz Zamoyski z Warszawy, Franciszek Laske z Jägerdorfu, hr. Justyn Łoś z Żywca, hr. Stanisław Drohojowski z Czorsztyna, Michał Tustanowski z Knihynicz, Tadeusz Nowak z Wiednia, Antoni Gardulski z Wiednia, Zygmunt Jordan z Wojnicza. Władysław Kępiński z Moszczowicy, Hugo Goldschmidt z Wiednia.

HOTEL SASKI: P. Misiołek z Brzozowa, C. Heller z Wiednia, St. Żaba z Zbylitowskiej Góry, W. Rudlicki z Częstochowy, A. Slaweta z Odessy, J. Baier z Warszawy, J. Brejcha z Strasburga, J. Buckgaber z Celowca, A. Dąmski z Dąbrowy Górniczej, St. Pawlas, Ed. Ebeuroth i A. Jung z Wiednia, J. Weiner z Pressburga, H. Gsund z Berna, F. Dubas z Gorlic.

Z drukarni ... w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.